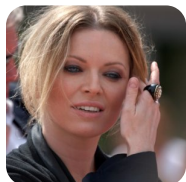


Gaj – Anna Maria Jopek

W splątanych gaju rąk i nóg
Szeptamy słowa święte,
Jak szeptał kiedyś młody Bóg,
Bogini niepojętej
Ole, ole, ole, ola, oli
Bogini niepojętej
Ole, ole, ole, ola, oli
Bogini niepojętej
W czerwonym żarze rzewnych żądź
Płoniemy jak pochodnie
I opadamy w niebo śniąc,
Niewinnie i łagodnie,
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt
Niewinnie i łagodnie
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt
Niewinnie i łagodnie
W żałobnym chłodzie znanych ust
Szukamy pocieszenia,
Słuchając jak nam stygnie puls
I mylą się znaczenia
To nic, to nic, to nic, to nic, to nic
To mylą się znaczenia
To nic, to nic, to nic, to nic, to nic
To mylą się znaczenia
Dopóki demon smutku śpi,
Niech żyją młode żądze
Dopóki życie w nas się tli,
Dopóki są pieniądze
Ole, ole, ole, ola, oli
Dopóki są pieniądze
Ole ole, ole, ola, oli
Niech żyją młode żądze
Ole, ole, ole, ola, oli
dopóki są pieniądze

ole ole, ole, ola, oli
niech żyją młode żądze
cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,
cyt, cyt, cyt, cyt, cyt
dopóki są pieniądze
ole ole, ole, ola, oli
niech żyją młode żądze



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych